

218 „Żywy trup“

w nowym ujęciu

Dziś wejdzie na afisz Teatru im. Jaracza jeden z najznakomitszych utworów Lwa Tolstoja, napisany na tle autentycznych relacji w roku 1900, dramat psychologiczno - obyczajowy - „Żywy trup“.

Sztukę reżyseruje Maria Wiercińska, jedna z najlepszych przedstawicieli słynnej Reduty. Nazwisko dobrze zna nie jest lodzianom starszego pokolenia: Wiercińska pracowała jako aktorka w łódzkim Teatrze Miejskim w okresie jego największej świetności za dyrekcją niezapomnianego Bolesława Gorczyńskiego oraz tuż po wojnie prowadziła Estradę Poczycką w Teatrze Wojska Polskiego.

Wspominamy teraz przedstawienie „Żywego trupa“, wystawionego w Łodzi z górną 30 lat temu z Jerzym Woskowskim w roli Protasowa. Z kolei zahaczam o inscenizację tej sztuki, dokonaną ostatnio w Teatrze Narodowym przez Józefa Wyszomirskiego.

— Tego ostatniego warszawskiego spektaklu nie widziałam — stwierdza Maria Wiercińska. — Po prostu, żeby nie dać się podświadomie zasugerować inspiracjom innego reżysera, a utrzymać własną wizję. Dziś, w związku z poszukiwaniem odmiennych form teatralnych, realizacja spektaklu tego wymaga większej ekonomii zarówno w ujęciu plastycznym, jak i w zakresie metod pracy aktorskiej. Tak więc staramy się unikać opisowości obyczajowej, potraktowanej w naturalistycznych formach, szukamy natomiast elementów funkcjonalnych, koniecznych dla sztuki. Jednocześnie kładziemy nacisk na stronę zagadnień intelektualnych pokazanych konkretnie w tym tolstojowskim arcydziele.

— A jaka jest koncepcja pani, jeśli chodzi o postać samego Protasowa?

Można tu było pokazać albo karykaturę świata, od którego Protasow ucieka, albo też samego Protasowa potraktować jako typ patologicznego alkoholika. Obie te ewentualności są dla mnie nie do przyjęcia. Uważam, że raczej są po stronie Protasowa, mimo jego pijactwa i jego braku woli w przeciwstawianiu się złu. Również i środowisko, które krytykuje autor, pokazać chcemy nie w karykaturze, ale jako świat ludzi, którzy niesłusznie, ale z przekonaniem walczą o swoje racje.

Na zakończenie warto dodać, że w roli Protasowa wystąpi Feliks Zukowski. Scenografia prof. Wł. Dąrzewskiego — tego samego, w którego plastycznym opracowaniu „Żywy trup“ grany jest w Teatrze Narodowym.

Rozmawiał: M. J.